

GAZETA OLSZTYŃSKA

"Gazeta Olsztyńska" z dod. "Przyjaciel Dzieci" wychodzi codziennie z wyjątk. niedziel i świąt i koszt. miesięcz. na pocztach 6000 mk., z odnosz. do domu 6036 mk., do Polski miesięcz. 12 000 mk. lub 15 000 mkp., które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 400 marek za rządę jednolamowy. Wiersz reklamowy 1500 marek. Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na czwartek 26 lipca 1923 r.

Nr. 163!

„Besichtigung“ niemieckich szkół w Polsce przez posłów niemieckich.

Sprawa wyjazdu posłów niemieckich sejmiku pruskiego do Polski zajmuje olsztyńską prasę niemiecką. Centrowy „Volksblatt“ i „Allensteiner Zeitung“ zamieściły w tej sprawie artykuły.

Na uwagę zasługują w owych artykułach dwa cenne wyznania.

Centrowy „Allensteiner Volksblatt“ pisze dosłownie:

»Das Allensteiner Polenblatt hat insofern Recht, dass es in Polen zahlreiche deutsche Schulen gibt. Es hat auch Recht, dass es in Preussen so gut wie keine polnischen Schulen gibt«.

To byłoby kwintesencją dla nas z artykułu centrowego olsztyńskiego „Volksblattu“ ozdobionego charakterystycznym tytułem „Besichtigung deutscher Schulen in Polen durch preussische Abgeordnete“.

A teraz kwintesencja z nacjonalistycznej „Allensteiner Zeitung“:

Sprawa polskiej propozycji (posła p. Baczewskiego. Red.) nie znalazła absolutnie uznania u olsztyńskiej gazety polskiej. „Gazeta Olsztyńska“ nie chce się pod żadnym względem poddać dyscyplinie partyjnej (!?) i wyższym wskazówkom (!) z Warszawy (!) jak to czyni „Dziennik Berliński“, który podróż posłów niemieckich do Polski uważa wprawdzie za niepotrzebną, gdyż prasa niemiecka w Polsce mogłaby swoich niemieckich braci i rząd pruski o znakomitem położeniu szkół niemieckich w Polsce poinformować, ale celem wyrównania przeciwieństwa uważa tę podróż za pożądaną.

Oto kwintesencja dla nas z artykułu nacjonalistycznej „Allensteiner Zeitung“.

Jest to także cenne wyznanie, gdyż dotychczas zarzucała nam prasa niemiecka, że jesteśmy tutaj agentami rządu polskiego i że wykonujemy rozkazy tegoż rządu. Tymczasem „Gazeta Olsztyńska“ jest zupełnie niezależną i niktby nie śmiał nawet redaktora naszego pisma obdarzać z „Warszawy“ »wskazówkami«. Przeciwnie. O ile nam wiadomo, pewien wysoki urzędnik niemiecki starał się swego czasu użyć wpływu pewnego urzędnika polskiego, ażeby nas obywateli państwa niemieckiego skłonił do zmiany kierunku w „Gazecie Olsztyńskiej“. Ciekawe, ale prawdziwe.

Tak zresztą wywoły tak „Allenst. Zeitung“ jak i „Allensteiner Volksblattu“ są bardzo naiwne.

Centrowy „Volksblatt“ powiada np., że niemieckie szkoły w Polsce zawdzięczają istnienie swoje jedynie tylko pracy, ofiarności i agitacji Niemców w Polsce i pomocy Niemców z Rzeszy niemieckiej. Szkoły niemieckie w Polsce są dziełem jedynie niemieckim, które Niemcy przed zamachami Rządu polskiego bronić zawsze musieli.

No dobrze. Niech więc rząd polski pozostawi w Polsce owe dzieła niemieckie, a szkoły utrzymywane przez państwo zamknie, a wtedy zobaczymy co Niemcom w Polsce pozostanie.

Tu u nas zaś rzekomo na Warmji szkoły polskie po plebiscytcie natchmiast znikły, ponieważ dzieci do tych szkół chodzić nie chciały lub też rodzice dzieci ze szkół odebrali. Polacy więc nie mają powodu się uskarżać i niech lepiej sami siebie oskarżają.

»Volksblatt« niby nie wie z jakiej przyczyny nauka polska na Warmji ustać musiała. Sprawili to terror niemiecki. Nauczyciele i nauczycielki zmuszono terrorem do opuszczenia placówek swoich, a dzieci zmuszono groźbami do zaprzestania nauki w ojczystym języku. Terror groźby i szykany rozbiły szkolną naukę polską na Warmji. Zresztą w tej sprawie udzielić może później wyjaśnić inne osoby.

»Allensteiner Ztg.« zaś pisze, że polskie twierdzenia dotyczące szkolnictwa u nas są »Sammelsurium üblicher Lügen«, poseł Baczewski powodzenia w Sejmie nie miał, oraz inne głupstwa, które zajmować się nie warto.

Obie zaś gazety niemieckie spodziewają się, że posłowie niemieccy przekonają się, jak »okropnem

jest położenie dzieci niemieckich w Polsce. My zaś, czyli „Gazeta Olsztyńska“ o tem wie i dla tego była przeciwna propozycji posła p. Baczewskiego.

Użyjemy wyrazu nieparlamentarnego: to głupstwo, nie więcej!

Jesteśmy i dzisiaj przeciwni tej podróży.

Jeżeli się rozchodzi o zbadanie szkolnictwa w Polsce, **należałoby przynajmniej wybrać komisję z posłów polskich z Polski i z posłów niemieckich złożoną**, któraby zbadala stosunki szkolnictwa niemieckiego w Polsce i szkolnictwa polskiego w Niemczech. Wówczas będziemy może mieć jasny obraz położenia.

My wiemy czego chcemy i dla tego przeciwko insynuacjom prasy niemieckiej protestujemy.

Znamy socjalistów niemieckich i znamy demokratów. Nietylko demokraci ale i socjaliści Niemcy w Niemczech ulegają sugestji partji nacjonalistycznych w sprawach dotyczących mniejszości narodowych w Niemczech. »Vorwärts« jest nieprzyjazny Polakom, organ królewicki socjalistów »Königsberger Volkszeitung« boi się nawet pisać w sprawach mniejszości polskich w Prusach Wschodnich, a na G. Śląsku i w Szleswiku prasa socjalistyczna kulturalne dążenia mniejszości narodowych polskich i duńskich bezwzględnie zwalcza. A demokraci? Znamy naszego demokratę p. Siehra, naczelnego prezesa Prus Wschodnich aż nadto dobrze. Tacy oni są wszyscy z nielicznymi wyjątkami.

Zresztą ta cała sprawa szkół polskich się znowu przewleka, co leży w interesie naszych »najserdeczniejszych«, którzy zębami i pazurami bronią niemieckich szkół u nas przed — polonizacją.

Nikt zaprzeczyć temu dziś już nie może, iż udzielanie nauki dzieciom w obcym nie ojczystym języku jest hańbą kulturalną i rabunkiem mowy ojczystej, czy tu w Niemczech, czy w Polsce, czy w Chinach, czy też w Kamerunie.

Ta hańba kulturalna i ten rabunek musi ustać i to jak najprędzej.

Czy w Polsce, czy w Chinach lub w Kamerunie się hańbę kulturalną toleruje i dzieciom język ojczysty rabuje, to nam jest chwilowo obojętnem.

My jesteśmy obywatelami Rzeszy niemieckiej a jako tacy żądamy sprawiedliwości i usunięcia tej hańby kulturalnej i tego rabunku w jak najkrótszym czasie.

Pali się, więc zar. z gasić trzeba.

Najgłówniejszą rzeczą dla nas jest, że ten pożar zgaśnie, **bo dzieci nasze zginą!**

Ratujmy dzieci nasze! Obserwator.

Już po napisaniu artykułu niniejszego przekonuję się, że centrowy „Volksblatt“ podał w tej sprawie także ten sam artykuł, który podała nacjonalistyczna „Allensteiner Ztg.“ Centrowcy więc i nacjonalisci idą, gdy się rozchodzi o Polaków, ręką w rękę.

Przegląd polityczny.

Polska.

Ks. Adamski arcybiskupem lwowskim?

W kołach, zbliżonych do wyższego duchowieństwa katolickiego, bardzo żywo komentowana jest wiadomość o kandydaturze ks. posła Adamskiego na osiercone po ks. Błczewskim arcybiskupstwo lwowskie.

Kandydatura ta, wysunięta przez ks. kardynała Dalbora, popierana jest bardzo gorąco przez rząd obojętny.

Projekt powyższy powstał już za rządów generała Sikorskiego, a obecnie wentyluje się go ponownie. Gdyby nominacja ta doszła do skutku, oznaczałaby ona wycofanie się ks. Adamskiego z życia politycznego.

Ofensywa kolonistów niemieckich na Polskę.

Genewa, 22. 7. W dniu 27 bm. rozpocznie się w Paryżu druga sesja polsko-niemieckiego Mieszanego Trybunału rozjemczego dla rozstrzygnięcia spraw likwidacyjnych oraz wynikających z kontraktów, zawartych między obywatelami polskimi a niemieckimi przed uprawomocnieniem się traktatu. Jakkolwiek

Trybunał już funkcjonuje od roku, odbył on swoje pierwsze posiedzenia w maju, które wyprzedzało postępowanie pisemne. Po stronie polskiej występuje p. Namitkiewicz prof. uniwersytetu warszawskiego i dr. T. Sobolewski, agent. rządu polskiego do Mieszanego Trybunału rozjemczego; z strony niemieckiej: dr. Scholz, członek najwyższego sądu skarbowego Rzeszy, prof. uniwersytetu w Bonn, Kaufmann i Odo Ruxer, adwokat berliński. Z strony niemieckiej wystąpiło około 100 osób z skargami po zorganizowaniu szerokiej ofensywy, dobrze przygotowanej i przemyślanej. M. in. chodzi o sprawę likwidacji dóbr: von Tiedemanna, von Skerbensky'ego, von Günthera i in.

Następnie metoda. Większość spraw zawisłych przed Trybunałem, to sprawy byłych kolonistów i dzierżawców domen pruskich, oczywiście tych tylko, którzy obecnie są obywatelami niemieckimi, gdyż analogiczne sprawy Niemców będących obywatelami polskimi rozważane są oddawna przez Ligę Narodów, dokąd je skierował Deutschtumsbund. Istnieje w tym względzie cała szeroko zakrojona akcja, popierana za pomocą rozmaitych fachowych pism prawniczych i konsekwentnej propagandy w dziennikach, zmierzająca do tego, aby rugowanie przez rząd polski dzierżawców i kolonistów niemieckich, którzy osiedli w Wielkopolsce na podstawie dawnych kontraktów z rządem pruskim, podciągnąć pod pojęcie ukrytej likwidacji i na tej zasadzie prawnej skierować przeciw Polsce wielką ofensywę na terenie Trybunału Mieszanego. Jest takich spraw około 600, z czego na sesji genewskiej rozważanych było 80.

Drugą grupę spraw stanowią skargi kilkudziesięciu wielkich właścicieli ziemskich, którzy swoje dobra rycerskie nabyli wprawdzie przed r. 1918, ale stale mieszkają w Berlinie i są obywatelami niemieckimi. Wszyscy oni wysuwają obecnie tezę o swojej »double nationalité« (podwójnym obywatelstwem), twierdząc, że mieszkają także i w Polsce i są obywatelami polskimi, wobec czego likwidacji wedle traktatu nie podlegają.

Sprawę ponownego oszacowania zlikwidowanych dóbr odrzucił Trybunał; taksamo żądanie właścicieli dóbr rycerskich zostały oddalone, ponieważ kwestje te należą wyłącznie do kompetencji rządu polskiego.

Rokowania polsko-tureckie na ukończeniu.

Lausanne. Rokowania polsko-tureckie znajdują się w przededniu zakończenia. Jakkolwiek rokowania te były prowadzone niezależnie od ogólnej konferencji w Lozannie, to jednak trudności, na jakie ta konferencja napotykała, odbijały się na przebiegu rokowań polsko-tureckich. W ciągu ostatniego tygodnia obie strony doszły do porozumienia co do ich układów:

1. traktatu przyjaźni;
2. konwencji handlowej;
3. konwencji o osiedlaniu i uprawnieniach obywateli obu państw.

Komisja handlowa, której przewodniczył dyrektor departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Tennenbaum i komisja dla spraw osiedlania, której przewodniczył naczelnik wydziału ministerstwa spraw zagranicznych Ładoś, zakończyły wczoraj swe prace. Odbyło się także ostatnie posiedzenie komisji redakcyjnej. Ustalono, że podpisanie układów nastąpi w czasie najbliższym, możliwe, że dnia 23 go b. m. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie jutro na naradzie obu przewodniczącymi delegacji, Ismetem i postem Modzejewskim.

O prowizorycznym zakaz wywozu drzewa.

Komisja przemysłowo-handlowa obradowała dziś nad wnioskiem pos. Poniatowskiego w sprawie prowizorycznego zakazu wywozu drzewa, a to z uwagi na okoliczność, że eksport drzewny nie przynosi skarbowi państwa korzyści w formie przewalut obcych do kasy państwa. Wybrano po obradach podkomisję, która ma jeszcze raz rozpatrzyć odpowiedni wniosek przedstawiony pełnej komisji.

Bezrobocie w Łodzi zażegnane.

Warszawa. (AW.) Likwidacja strajków w Łodzi przyczyniła się do zlikwidowania strajków w przemyśle włókienniczym w Zawierciu i Częstochowie. Strajk w Belsku zostanie wkrótce zlikwidowany. Strajk metalowców w Warszawie ma się już także ku ukończeniu.

Eksportują zboże chociaż głód w kraju.

Berlin. (AW.) Dnia 5-go zawarta została umowa między towarzystwem kredytowym Rzeszy a sowieckim przedstawicielstwem handlowym w Berlinie w sprawie dostaw zboża według, której Rosja dostarczy rządowi zbożowemu 20 milionów pudów zboża. Dostawa ma się rozpocząć natychmiast i ma być ukończona w listopadzie r. b.

Telefony bez drutu do użytku publicznego.

Berlin. (AW.) Urząd telegrafów Rzeszy oddaje z początkiem września telefony bez drutu do wolnego użytku publicznego rzekając się w pewnych granicach swego dotychczasowego monopolu. Poczta będzie pobierać od dzierżawców aparatów telefoniczno-iskrowych pewne opłaty.

Francja.

Projekt odpowiedzi angielskiej doręczony w Paryżu.

Paryż. PAT. (Havas.) Min-stwo spraw zagr. otrzymało wczoraj projekt odpowiedzi angielskiej do Niemiec a treść jej jest utrzymana w tajemnicy przez strony zainteresowane. Poincære zaznajomił się już z treścią komunikatu i następnie porozumiał się z rządem belgijskim co do dalszych kroków.

KRONIKA.

Olsztyn, 25 lipca 1923.

Kalendarz na czwartek: Anny.

Wschód słońca o godz. 4,22; zachód o g. 7,55.

— Na dzieci polskie w Niemczech. W prasie polskiej ukazała się niedawno (temu odezwa nawołujące do składki na dzieci polskie w Niemczech. Jeden z rzemieślników polskich, niejaki Najosek, który złożył na ten cel 50 tys. marek, pisze w tej sprawie:

Wyczytałem odezwę do społeczeństwa polskiego, aby spieszyć dzieciom zagrożonym germanizacją prusactwa i ja jako rzemieślnik chcę chętnie moich parę zapracowanych groszy złożyć na ołtarzu narodowym dla tych najbiedniejszych, rozumiejąc że wszystkie krzywdy germańskie, gdyż sam odczułem je za moich młodych lat, zmuszony na kresach tutejszych uczęszczać do germańskich szkół z braku polskich. Niech też wszyscy rzemieślnicy biorą z tego przykład i niech każdy ile tylko może ofiaruje na naszych przyszłych rodaków pod butem germańskim.

Z Warmji.

* Olsztyn. Wczorajszy targ na bydło i konie był bardzo dobrze obsesany. Handel tak na rynku remontowym jak i przy małym dworcu był ożywiony. Za czterytygodniowe prosiaki żądano miljon do 1200.000 mk., za 6-tygodniowe około 1 i pół miliona. Za dobre krowy mleczne płacono 35—45 milionów, za tłuste krowy do 50 milionów. Koni spędzono około 500 a ceny były bardzo wysokie. Za lepsze konie robocze płacono do 40 milionów, za lepsze do 50 milionów. Za konie luksusowe żądano 100 milionów marek.

— Z powiatu. Z dniem 15 lipca podwyższone zostały opłaty kominiarzy obwodowych pięćdziesiątkrotnie.

— Podwyższenie honorarium lekarskiego. Pruski minister zdrowia publicznego rozporządził, że ze względu na panującą drożyznę podwyższony zostanie spis opłat dla lekarzy od dnia 22 lipca dodatkiem drożyznianym w wysokości 21.900 od sta. Wobec tego płacić należy lekarzom 22000 razy ceny przedwojennej.

— Podwyższenie kosztów sądowych. Wydział prawny przy parlamencie obradował nad podwyższeniem kosztów sądowych. Jednogłośnie zgodzono się na podwyższenie takowych w stosunku do niskiego stanu marki. Równocześnie uchwalono podwyższenie kompetencji sądu obwodowego z 300 000 mk. na 3 miliony mk., a sumę rewizyjną do 5 milionów mk.

— Kara za wchodzenie do wagonu. Ministerstwo kolejowe wprowadziło kary za przekroczenie dworca kolejowego bez biletu peronowego i za wchodzenie do wagonu bez biletu jazdy. Każdy kto wejdzie do pociągu bez biletu kolejowego płaci 30 000 mk. kary kto znajdzie się na dworcu bez biletu peronowego płaci 3000 mk. kary. Za wzięcie psa do wagonu bez biletu 20000 mk. kary, za dobrowolnym zgłoszeniem się 3000 mk. Kara za przekroczenie zakazu palenia tytoniu w pociągach wynosi 10000 mk.

* Świętoliпка. W piątek po poł. utopił się w tutejszym jeziorze pewien student z Królewca. Lekarz stwierdził, że nieszczęśliwy zginął na udar sercowy.

Z Polski.

* Działowo. Odwołanie wycieczki do Warszawy. Wobec tego, że organizatorzy wycieczki Mazurów z Działowskiego dowiedzieli się w ostatniej chwili, że niema w Warszawie ani Pana Prezydenta Wojciechowskiego, ani Pana Premjera Witosza, ani żadnego z ministrów, do których miała się delegacja mazurska zwrócić — odłożono wycieczkę do jesieni. Mamy nadzieję, że delegacja będzie liczniejsza i że cel będzie osiągnięty.

„Gaz. Maz.”.

* Warszawa. (AW.) Pod Lublinem na 7 km. szosy Lublin—Krasnik spadł samolot wojskowy, odbywający lot okrężny Kraków—Warszawa, Lwów—Kraków. Spadek nastąpił z wysokości 1000 metrów. Zabici pilot, porucznik Henryk Strzałkowski i obserwator kapitan Stefan Esztel.

Rozmaitości.

Żywy trup,

W Algierze toczy się obecnie sensacyjny proces którego główną osobą jest emerytowany kapitan de Vesian. W eleganckich salonach francuskiej kolonji, w tureckich kawiarniach miasta nie mówi się o niczem innem, jak o kapitanie Vesian. Należy on chwilowo do najwybitniejszych i najpopularniejszych osobistości w Algierze. Sławę tę zawdzięcza właśnie o-wemu procesowi, który jeszcze niemalo kłopotu i trudności sprawił sędziemu i prokuratorom najwyższego tribunалу.

Przed rokiem były oficer Desnoyer sprzedał Vesianowi grunt pod warunkiem, że część jego pozostanie w dożywotnim posiadaniu sprzedającego. Między obu oficerami przyszło z czasem do sprzeczki i nieporozumienia, a Desnoyer chcąc dowiedzieć się bliższych szczegółów o swoim nieprzyjacielu, polecił prywatnej instytucji detektywów zbadanie przeszłości de Vesiana. Poszukiwania dały nadzwyczajny i zupełnie niespodziewany wynik. Pokazało się, że Franciszek Olivier Vesian urodzony w Tours 27 lipca 1860 kapitan pensjonowany artylerji zmarł 27 kwietnia roku 1903 w Limoges. Ta sama agencja wydo-stała także kontrakt małżeński, z którego wynika, że tenże zmarły kapitan Vesian w 15 lat po swojej oficjalnej śmierci w Limoges zawarł związek małżeński w Tours z panną V.varez, córką tamtejszego kupca. Naturalnie, że zdawało się, że nastąpiła tu jakaś pomyłka, ale onegdaj kapitan Vesian, występując przed sądem przyznał, że to samo świadectwo śmierci jak i kontrakt ślubny są autentyczne i że oba akty tyczą się jego osoby. Urodziłem się, powiada kapitan, umarłem i ożeniłem się, jak głoszą dokumenty. A jednak, moi panowie, widzicie mnie żywym przed wami. Umarłem wprawdzie i zwykle przebywam na tamtym świecie, ale przynależny jestem pomimo tego do Algieru, gdzie zwykle bawię w domu oskarżyciela, który mnie obwinia o oszustwo. Jestem zmarłym Vesianem, jestem więc moi panowie, żywym trupem.

Można sobie wyobrazić zakłopotanie sędziów. Wszystkie akty są autentyczne. Wykazało to najdokładniejsze badanie. Vesian upiera się przy twierdzeniu, że umarł w roku 1903 w Limoges. Oskarżyciel żąda pociążnięcia go do odpowiedzialności, trudno jednak wymierzyć karę zmarłemu. Dziwak, który nie chce nic zdradzić ze swego pobytu na tamtym świecie, będzie wkrótce oddany pod obserwację psychiatrów.

Rozwój gdańskiej floty handlowej.

O rozwoju gdańskiej floty handlowej podaje gdański urząd statystyczny następujące dane: Od czasu odłączenia od Rzeszy niemieckiej posiada Gdańsk własną flotę handlową, która w roku 1913 obejmowała 21 statków i 12 000 ton netto, co równo się stanowi z roku 1805 i 1849. W dniu pierwszego lipca 1923 posiadał Gdańsk 50 statków, przedstawiających 59 483 t. zarejestrowanych. Z tych statków było 39 parowców, 1 motorowy żaglowiec, 3 żaglowce i 5 łodzi transportowych W porównaniu z ostatnim rokiem przedwojennym w 1923 wzrosła liczba statków o 450 procent, a tonaż o 450 procent. W roku 1923 statki gdańskie miały łącznie 1000 ton, a okręty pośredniczyły tylko w transportach przybrzeżnych. Od czasu powstania W. Miasta utworzyło cały szereg zagranicznych towarzystw okrętowych regularną komunikację między Gdańskiem, a oprócz tego powstało kilka nowych towarzystw w Gdańsku z większą liczbą statków transoceanicznych. Ilość statków miała się w roku 1913 do tonażu jak 1: 602, w pierwszym lipca 1923 jak 1: 1214. Wymiary statków podwoiły się w porównaniu z wymiarami przedwojennymi.

Gdzie podziewają się igły?

Angielskie czasopismo daje na to pytanie niespodziewaną odpowiedź, że igły, których miljardy fabrykuje się corocznie, przeważnie się gubią. W Anglii, która jest największym producentem igieł, rzucając dziennie na targ 54 milionów igieł. We Francji dziennie wyrabiają tylko 20 milionów, w Niemczech tylko 10 milionów. Tak więc 84 milionów opuszcza codziennie fabryki w najgłówniejszych krajach przemysłowych Europy. Gdyby tę produkcję igieł jednego dnia ułożyć w jedną linię, możnaby Atlantyk włożyć igłami do połowy drogi do Ameryki, a produkcja kilkiodniowa wystarczylaby dla otoczenia kuli ziemskiej pierścieniem z igieł. Igły giną po większej części nie przez zużywanie, lecz gubienie się. Obliczają, że dziennie w Europie ginie liczba igieł równająca się produkcji owych czterech wspomnianych krajów, a więc 84 milionów. Jeżeli obliczymy liczbę mieszkańców Europy na 240 milionów, to każdy człowiek w Europie gubi co trzeci dzień igłę. Ta codzienna strata w igłach obliczona w pieniądzu wynosi prawie 1000 funtów szterlingów. By zaspokoić potrzebę igieł ludzkości fabrykuje się jej przedziej niż obliczyć można. Trwa to tylko parę sekund nim maszyna potnie drut na odpowiednią długość, zestawia uszko, zaostri igłę i wypoleruje. Także sortowanie i zawijanie w papierki zabiera minimalnie mało czasu.

Przemysł i handel.

Rynek pieniężny.

Placono dnia 24. lipca:

za 100 marek polskich	237,—	mk. niem.
za 1 dolar amerykański	412965,—	" "
za 1 gulden holenderski	161996,—	" "
za 1 funt szterlingów ang	1895250,—	" "
za 1 frank szwajcarski	73715,—	" "
za 1 frank francuski	24738,—	" "
za 1 lir włoski	18054,—	" "
za 1 koronę czechosłowacką	12468,—	" "
za 100 koron austriackich	598,50	" "

Ceny ziemiopłodów.

(Królewiecka giełda płodów rolnych).

Królewiec, 24 lipca. Przwóz: 1 wag. owśa. Notowano: żyto 750 000—760 000, pszenica 920 do 930 000, owies 750—770 000, jęczmień 750 000—770 000.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowania oficjalne z dnia 18. 7. 1923. Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa natychmiastowa.

Ceny dla handlu hurtownego.

Żyto	250000—275000
Pszenica	500000—525000
Jęczmień	220000—235000
Jęczmień brow.	230000—250000
Owies	290000—310000
Mąka żytnia	380000—400000
Mąka pszenna	700000—750000
Ospa żytnia	130000
Ospa pszenna	130000

Uwagi: Zwiększona podaź żyta. Usposobienie spokojne.

Ruch towarzystw.

Gryżliny. Zebranie Tow. Ludowego odbędzie się w niedzielę 28-go lipca zaraz po nabożeństwie w mieszkaniu p. Kalińskiego. O liczny udział członków i gości prosi Zarząd.

Olsztyn. Program wycieczki do Gietrzwałdu w niedzielę dnia 29 lipca: wyjazd z gł. dworca rano o g. 7⁴⁵ do Biesalu, stąd spacerem do Gietrzwałdu, śpiew chórowy podczas sumy, wypocznik, o g. 2 wymarsz do Żródłka, śpiew do Matki Boskiej, wymarsz nad jeziorko, wspólna kawa u państwa Baranowskich, wspólna zabawa z Tow. Młodz. w Gietrzwałdzie, powrót do Olsztyna wozem drabiny.

O liczny udział członków i gości, i o przyłączenie się osób starszych prosi Zarząd

Tow. Młodzież w Olsztynie

Gietrzwałd. Zebranie Tow. Młodzieży wspólnie z Tow. Młodzieży z Olsztyna w niedzielę 29 bm. o godz. 4-tej nad jeziorem, w razie niepogody o tej samej godzinie u p. Fiutaka. Zarząd.

Mokiny. Zebranie Tow. Młodzieży odbędzie się w niedzielę 29 lipca o godz. 4 po południu w domu p. Kwiłta w Mokinach. Uprasza się młodzież naszą z Mokin, Skajbot i okolicy aby na to zebranie stawili się bardzo licznie, gdyż nasze towarzystwo trzeba do większego życia pobudzić. Członkowie i członkinie niech przyprowadzą swych kolegów i swe koleżanki, niech nie będzie takich, co się leniństwu poddają a na obowiązki narodowe gwizdzą. Zabierzcie też śpielniki ze sobą. Zarząd.

Kwidzyn. Zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na Kwidzyn i okolicę odbędzie się w niedzielę 29 lipca zaraz po nabożeństwie w Resursie (Herenstr. 14). Wszystkich członków oraz gości uprasza się usilnie o przybycie gdyż omawiane będą ważne sprawy. Tej samej niedzieli odbędzie się polskie nabożeństwo z kazaniem i śpiewem. Zwolujący.

Redaktor: Seweryn Pieniężny. Drukarnia i nakładem I. Piętnicki z Olsztyna



U lekarza.

— Mój Panie! Jeżeli Pan sądzi, że zapisawszy „Gazetę Olsztyńską”, to już zdobyłeś się wszelkich chorób i głupoty hajmatdienstowej, to się pan bardzo mylisz. Czy pan sądzi, że tylko pan powinien być zdrow i wesół, a pańscy bracia zgermanizowani mają pozostać bez wszelkiej opieki i zginąć w hańbie kulturalnej hajmatdienstu? Idź pan i zjednaj pan przynajmniej dwóch nowych czytelników „Gazecie Olsztyńskiej”, a wtenczas pan przyjdź do mnie i zobaczymy co się z panem da zrobić.

Zamówienie „Gazety“ na sierpień.

Ich bestelle hiermit für den Monat August 1923
die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 12036 Mk.
Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 12036 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Drugi konkurs o nagrodę dla członków Towarzystw Młodzieży.

Komisja Organizacyjna Towarzystw Młodzieży
Polskiej na Warmji ogłasza niniejszem drugi konkurs
na odczyty z dziedziny historii, literatury, nauki i sztuki,
do użytku na zebraniach Towarzystw Młodzieży.

Warunki: a) W konkursie mogą brać udział
tylko członkowie Towarzystw Młodzieży, opracowu-
jąc jeden z podanych tematów; b) Prace, pisane czytelnie
(błędy nie wykluczają osiągnięcia nagrody) nale-
ży oddać przezom do 31 sierpnia br., którzy je do
10 września oddać winni Komisji Organizacyjnej To-
warzystw Młodzieży; c) Rozciągłość odczytów nie
ma więcej wynosić jak 30 minut czytania, ani też
miej więcej niż 20 min. czytania.

Nagrody: Wyznacza się nagrody po 20 do
30 tysięcy marek, które podniesione będą w stosun-
ku do dalszej dewaluacji. Ilość nagród zależną jest
od liczby prac nadesłanych.

Sąd konkursowy stanowią członkowie podpisanej
komisji.

**Komisja Organizacyjna
Tow. Młodz. Polskiej na Warmji.**

Otworzyłem w Gietrzwałdzie
aptekę domową.

Dr. Rikowski.

Deputatnika

z 1—2 męskimi szarwarkami od 1. 10. poszukuje
Hinzmann, Szwałd
(Schönwalde p. Klauendorf).

Ks. W. Barczewski.

Kiermasy na Warmji

Wydanie 4-te, znacznie rozsze-
rzone, wyszło z druku.

Cena 3000 mk., z przesyłką
3050 mk.

Do nabycia w Księg. Gazety
Olsztyńskiej.

Elementarz toruński

egz. po 1500 mk. poleca

Księgarnia Gazety Olsztyńskiej.

Na przyjęcie do I. Komunii św.

polecamy

książeczki do nabożeństwa (polskie i niemieckie
rózańce, szkaplerze, łańcuszki,
medaliki i świece

po cenach przystępnych.

Księg. Gaz. Olsztyńskiej.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i austownie

Drukarnia
„Gazety Olsztyńskiej“

GROMNICE

poleca

Księg. J. Pieniężnej, Olsztyn.

Kartki do Różańca św.

(białe) nadeszły.

Cena 500 mk., z przesyłką 550 mk.

Do nabycia

w księg. Gazety Olsztyńskiej.

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalii następujące rzeczy:

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * plóra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
winszowania na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najtósowniejsze podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ramkach

* * po znacznie niższych cenach. * *